

POSTANOWIENIE

Dnia 8 marca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gersdorf (sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

w sprawie z powództwa M. Z.

przeciwko Zakładom Farmaceutycznym "U." Spółdzielni Pracy

o uchylenie uchwały o wykluczeniu i przywrócenie do pracy,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw

Publicznych w dniu 8 marca 2011 r.,

na skutek zażalenia powoda na postanowienie Sądu Apelacyjnego

z dnia 6 października 2010 r.,

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 6 października 2010 r., Sąd Apelacyjny odrzucił skargę M. Z. o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 27 lutego 2004 r., sygn. III [...] w sprawie z powództwa Marka Z. przeciwko Zakładom Farmaceutycznym „U.” Spółdzielnia Pracy o uchylenie uchwały o wykluczeniu i przywrócenie do pracy. Rozstrzygnięcie to zapadło w następującym stanie faktycznym.

Postanowieniem z dnia 3 lutego 2005 r., sygn. II PK 244/04 Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej powoda od wyroku z dnia 27 lutego 2004 r. W dniu 3 lutego 2010 r. powód wniósł skargę o wznowienie postępowania zakończonego tym wyrokiem, domagając się jego zmiany i

uwzględnienie powództwa o uchylenie uchwały i przywrócenie do pracy. Jako podstawę wznowienia wskazał art. 403 § 2 k.p.c. – nowe fakty i dowody, o których dowiedział się w dniu 22 stycznia 2010 r. przeglądając akta rejestrowe pozwanego. Na podstawie raportów biegłego rewidenta z lat 2001 i 2002, sprawozdania zarządu z działalności za 2000 r. o raz protokołu obrad walnego zgromadzenia z 18 maja 2002 r. skarżący wnosi, że dokumenty w postaci raportów biegłego rewidenta za lata 1999 i 2000 oraz protokół z lustracji spółdzielni z 2001 r. mogą stanowić nowe dowody uzasadniające wznowienie postępowania. Środki te w ocenie powoda mogą być źródłem nowych faktów w sprawie dotyczących istnienia nieprawidłowości magazynowych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powód nie wykazał istnienia nowych dowodów w rozumieniu art. 403 § 2 k.p.c. Ze skargi wynika bowiem, że powód przypuszcza istnienie określonych okoliczności, co do których istnienia nie ma wiedzy. Przypuszczenie to mogłoby prowadzić do potwierdzenia kolejnego przypuszczenia – że współpracownicy odmówili współpracy z powodem właśnie z powodu owych domniemyanych nieprawidłowości w magazynie. Tak skonstruowane przypuszczenie o faktach nie stanowi wykazania, że wykryto nowe fakty lub dowody, mogące mieć wpływ na wynik sprawy w rozumieniu art. 403 § 2 k.p.c. W rezultacie skargę o wznowienie postępowania należało odrzucić na zasadzie art. 410 § 1 k.p.c.

Zażalenie na to postanowienie wywiódł pełnomocnik powoda zarzucając naruszenie art. 403 § 2 k.p.c. oraz art. 410 § 1 k.p.c. W uzasadnieniu wskazał, że Sąd Apelacyjny błędnie skupił się na przesłance nowych faktów, skoro powód zaoferował jedynie nowe dowody.

W piśmie procesowym pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie zażalenia, dzieląc argumentację Sądu Apelacyjnego a także wskazując, że zaoferowane przez powoda dowody nie stanowią nowych dowodów w rozumieniu art. 403 § 2 k.p.c., powód mógł bowiem wnosić o ich przeprowadzenie w trakcie pierwotnego postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie, mimo częściowej zasadności podniesionych zarzutów, wymaga oddalenia.

Stosownie do art. 403 § 2 k.p.c. można żądać wznowienia postępowania między innymi w sytuacji, w której po prawomocnym zakończeniu sprawy wykryto takie okoliczności faktyczne lub środki dowodowe, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy, a z których strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu.

Rację ma skarżący, że nie podnosił w swych pismach wykrycia okoliczności faktycznych, lecz chodziło mu o wykrycie środków dowodowych, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy. Środki te określił dokładnie i nie może ponosić odpowiedzialności za ich treść.

W judykaturze Sądu Najwyższego prezentowany jest pogląd, że wpływ dowodu lub okoliczności na wynik sprawy może – *lege non distinguente* – być bezpośredni lub pośredni (por. np. postanowienie z 6 lutego 2009 r., sygn. IV CZ 2/09). Trudno w związku z tym oceniać charakter potencjalnego wpływu dowodów na wynik sprawy jako okoliczność przesądzającą o odmowie wznowienia postępowania. Jeśli tylko istnieje możliwość, że dowód może prowadzić do odmiennej oceny sprawy, należy wznowić postępowanie ze względu na konieczność ochrony interesu skarżącego i prawo do sądu.

Ze względu jednak na zasadę niewzruszalności orzeczeń prawomocnych (od której wyjątek stanowi regulacja wznowienia postępowania) można i należy wymagać, by skarżący domagający się wznowienia udowodnił, że w zakończonym postępowaniu wykazał się wysoką starannością w prowadzeniu postępowania dowodowego – szczególnie gdy domaga się wznowienia ze względu na wykrycie nowych faktów lub dowodów. Ustawodawca wymaga bowiem, by były to fakty i dowody nie znane stronie.

Judykatura Sądu Najwyższego staje na stanowisku, że ową cechą mają tylko niektóre dowody. Jeśli strona nie powołała ich wskutek opieszałości, zaniedbania, zapomnienia czy oceny, że nie są konieczne, to nie można ich uznać za podstawę wznowienia postępowania (postanowienie z 10 lutego 1999 r., sygn. III CKN 807/98). Wskazuje się także, że powołanie się na okoliczności i dowody jawne (np.

wynikające z akt rejestrowych) nie uzasadnia wznowienia postępowania (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 17 maja 2005 r., sygn. I ACa 789/05).

Powód powoływał się na zgromadzone w aktach rejestrowych dokumenty, na podstawie których wywiódł istnienie nowych środków dowodowych. Nie wykazał jednak, by nie mógł się z tymi dokumentami zapoznać w toku pierwotnie prowadzonego postępowania. Dokumenty te pochodziły z lat 1999-2001, podczas gdy postępowanie w I instancji zakończyło orzeczenie z 23 czerwca 2003 r. a w II instancji – orzeczenie z 27 lutego 2004 r. Można zatem było oczekiwać od powoda, że zapozna się z aktami rejestrowymi w trakcie trwania tego postępowania w celu wyszukania środków dowodowych a nie dopiero długo po jego zakończeniu - w 2010 r. Powód nie wykazał odpowiedniej zapobiegliwości o swój interes w trakcie toczącego się postępowania. Sąd Najwyższy nie wnika w powody, jakie u podstaw takiego zachowania leżały. Stwierdza jedynie, że dowody, jakie zaoferował powód, mógł on zaoferować jeszcze w czasie postępowania.

Odmienne podejście, jak to już podniesiono, uzasadniałoby lekceważący stosunek do toczącego się postępowania i prawomocności orzeczeń. Strona, w zakresie dokumentów jawnych lub „ujawnialnych” winna wykazać maksimum zapobiegliwości i starań o ich prezentację jako dowodów w postępowaniu. Zaniechania w tym zakresie obciążają stronę w ten sposób, że wyłączają możliwość wznowienia postępowania z powołaniem się na takie dowody.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.